

Dąb Mieszko I w coraz gorszym stanie. "Górna część może się przewrócić"

data aktualizacji: 2022.01.03



Ponad dwa lata temu płonęło najstarsze drzewo na Mazowszu. Dziś stan Mieszka I przy Nowoursynowskiej pogarsza się. Górna część drzewa może się spaść na ziemię, dlatego urzędnicy na nowo wygradzili teren wokół sędziwego dębu.

Minęły już ponad dwa lata od tragicznego pożaru najstarszego na Mazowszu dębu szypułkowego Mieszka I przy ul. Nowoursynowskiej. Korona prawie 600-letniego drzewa wydawała się przetrwać w dobrym stanie. Mimo początkowych pozytywnych wieści na temat stanu zdrowia, po badaniach wykonanych jesienią 2021 roku eksperci stwierdzili, że drzewo ma się coraz gorzej.

- 14 października dokonano oględzin drzewa i uznano, że jest ono w bardzo złym stanie. Martwa część drzewa od strony ul. Nowoursynowskiej uległa uszkodzeniu i pękła na wysokości do ok. 1 m od podstawy pnia. Obecnie odspoiła się ona od plomby betonowej wewnątrz pnia i utrzymuje się na istniejących łańcuchach i obejmach. W wyniku pęknięcia górna część przechyliła się w stronę ogrodzenia osiedla - informuje stołeczne Biuro Ochrony Środowiska.

Przypomnijmy, po pożarze zredukowano koronę, aby odciążyć drzewo. Skrócono ją o 2 metry, a odcięte fragmenty ułożono pod drzewem, aby mogły się samoistnie rozłożyć. Czy Mieszko I odrodzi się, tak jak wcześniej prognozowano? To pokaże czas. Na razie zmieniło się ogrodzenie zabezpieczające drzewo. Z uwagi na bezpieczeństwo przechodniów.

Ogrodzenie utrudnia życie pieszym i rowerzystom

Półtora roku temu władze Ursynowa ogrodziły teren wokół pomnika przyrody płotem tzw. tramwajowym oraz uruchomiły monitoring, aby nie doszło do kolejnego podpalenia. Ogrodzenie zajmujące ponad połowę szerokości ul. Nowoursynowskiej nie spodobało się mieszkańcom. Teraz pojawiło się nowe, które także utrudnia przejście pieszym i przejazd rowerem.

- Nie da się tu przejechać rowerem, bo człowiek zaraz traci równowagę albo wali nogą w parkan. Nie daj Bóg, ktoś by jechał z naprzeciwka. Trzeba schodzić i prowadzić rower, innego wyjścia nie ma - mówi pan Robert, mieszkaniec Ursynowa.



Opiekę nad drzewem sprawuje miejskie Biuro Ochrony Środowiska i to ono zleciło postawienie nowego ogrodzenia po analizie dendrologów. Wysokość ogrodzenia i przestrzeń, jaką zajmuje, nie jest podyktowana urzędniczym "wizymisię" a bezpieczeństwem przechodniów.

- W wyniku pęknięcia górna część drzewa przechyliła się w stronę ogrodzenia osiedla. Można przypuszczać, że w wyniku ewentualnego dalszego uszkodzenia ta część przewróci się na teren, który jest obecnie wyгородzony. Dotychczas było to niskie ogrodzenie, które umożliwiała wejście na teren pod drzewem - dodaje miejskie Biuro Ochrony Środowiska.

Dendrolodzy wykonali również zabezpieczenie obejm pnia i podpór drzewa. Całość została pomalowana środkiem, który ma zabezpieczyć instalację przed warunkami atmosferycznymi. Pod dębem pojawił się również piorunochron, który odciągnie wyładowania od drzewa i rozprowadzi je po ziemi.

Mimo iż ten fragment Nowoursynowskiej jest całkowicie wyłączony z ruchu, to wciąż nieuważnym kierowcom zdarza się tam wjechać. Ogrodzony teren ma także za zadanie uniemożliwić przejazd ul.

Nowoursynowską wzdłuż Parku Natolińskiego.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/dab-mieszko-i-w-coraz-gorszym-stanie-gorna-czesc-moze-sie-przewrocic,19004.htm>